

Wczorajsze uchwały Rady Ministrów

Zaopatrzenie kawalerów Krzyża Niepodległości nieposiadających środków egzystencji

Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Zyrard-Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na porządku obrad Rady Ministrów znalazły się ostatnie projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, które zostaną wydane na podstawie wygasających w dn. 15 b. m. pełnomocnictw, udzielonych rządowi przez Izby ustawodawcze.

M. in. Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych krzyżem Niepodległości a nieposiadających środków egzystencji, o ile stracił ni mniej niż 50 proc. zdolności zarobkowej, lub ukończył 55-ty rok życia. Dekret przewiduje równie zaopatrzenie pozbawionych źródeł utrzymania wdów i sierot po wyżej wymienionych, szczególnie zasłużonych bojownikach o niepodległość.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów uchwalała projekt dekretu Prezydenta R. P. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stempowych. Przez dekret ten po wstaje zupełnie nowa, znacznie uproszczona konstrukcja wymiaru podatku przemysłowego oraz poboru opłat stempowych.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o ochronie interesów państwa polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

Dotychczasowe ustawodawstwo polskie nie wyczerpuje wszystkich możliwości, w których należałoby ze względu na konieczność ochrony interesów państwa polskiego i jego obywateli, stosować wobec państwa obcego zarządzenia ochronne. Ponieważ z natury rzeczy ani zakres, ani materia zarządzeń, które mogą stać się konieczne, nie da się zgóry przewidzieć i ponieważ warunkiem skuteczności działania zarządzeń tego rodzaju jest nierzadko ich wprowadzenie w życie, przeto uchwalony dekret udziela odpowiedniej delegacji Radzie Ministrów, która wyłącznie jest powołana do określenia w drodze rozporządzenia materii i zakresu odwetu.

Wreszcie Rada Ministrów u-

chwalała projekt dekretu Prezydenta R. P. o zmianie ustawy o wychowaniu zapobiegawczym nieletnich. Na mocy przepisów tego dekretu poznański i pomorski wojewódzki związek komunalny otrzymują z budżetu państwa zasilek ryczałtowy na pokrycie kosztów, które mają ponieść.

Uchwalony wczoraj dekret o zaopatrzeniu odznaczonych Krzyżem Niepodległości przewiduje, że wysokość tego zaopatrzenia będzie podzielona na trzy klasy, zależnie od miejscowości, w której odznaczony mieszka. W klasie A zaopatrzenie wynosić będzie 90 zł., w klasie B — 70 zł., a w klasie C — 60 zł.

Wśród grupy zacieklej komunistów
Zdziecienniała staruszka
i córka znanego przemysłowca

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym członkowie Centralnego Komitetu Pol. Partii Komunistycznej z Marylą Franciszką Eigerówną, córką bogatego przemysłowca żydowskiego na czele. Z oskarżeń, znanych policji politycznej i wielokrotnie notowanych policji spowodowania od lat propagandy komunistycznej w Polsce.

Osk. Lewitowski, jeszcze w 1919 r. był delegatem oddziału sztabu armii sowieckiej na Podlasie. Kiedy w 1920 r. wojska sowieckie zajęły chwilowo Bielsk, Lewitowski stanął na czele „rewkomu” (Rew. Komitet). Na tem stanowisku wykazał on niesłychaną nienawiść do wszystkiego, co polskie. Został aresztowany w 1924 r. w czasie demonstracji na cmentarzu Bródnowskim nad grobem komunisty Biatego. Skazano zacieklego komunistę na kilkoletnie więzienie.

Pod odbyciem kary Lewitowski nie zaprzestał działalności i niedługo potem znowu go zatrzymano w towarzystwie groźnego komunisty, który niedawno odbył karę 15 lat więzienia za komunizm, Alfreda Lampego. Lewitowskiemu jednak udało się zbiec do Omsku, gdzie pracował jako członek Kominternu.

Również główna oskarżona, Maryla Eigerówna, lat 38 pochodząca z zamożnego środowiska żydowskiego, od 1923 r. zajmując się czynną propagandą komunistyczną. Już przed 12 laty kandydowała na pierwszym miejscu z listy komunistycznej w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi. Wówczas zatrzymano ją i

skazano na półtora roku więzienia. Po odbyciu kary rozpoczęła agitację na G. Śląsku za co ponownie została skazana na półtora roku więzienia. Udało się Eigerównie wówczas uzyskać odroczenie wykonania kary po złożeniu wysokiej kaucji. Kaucja ta jednak okazała się niewystarczającą, bo Eigerówna zbiegła z Polski do Rosji Sowieckiej, gdzie przeszła specjalny kurs „Propagatu”.

Po pewnym czasie żydówka wróciła ponownie do Polski i rozpoczęła nanowio akcję wywrotową. Aresztowano ją po raz trzeci, ale znowu udało jej się zbiec. Dopiero po czwartym skolei aresztowaniu w 1934 r. Eigerówna osiadła w więzieniu.

W przedmiocie aresztowania Eigerówny przystał jej Komintern 50.000 zł. na cele akcji wywrotowej w Polsce. Poważną tą kwotę Eigerówna zdążyła przekazać Esterze Grinberg, sprawującej funkcję łączniczki między naziści i komórkami komunistycznymi.

Proces ze względu na olbrzymi materiał dowodowy potrwa kilka dni.

Oprócz Eigerówny i Lewitowskiego, na ławie oskarżonych zasiadają: Stefan Werblowski, Ruchla Eisenberg, Szajndla Lewin, Chana Wurchastman i Julia Idzikiewicz, grzybiąca, zdziecienniała 67-letnia staruszka.

Prezesi „Spółdzielni Inwalidzkiej”
nie mieli brudnych rąk

W 1928 roku monopol tytoniowy udzielił organizacjom inwalidzkim koncesji na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, rozprzeczając później poszczególne budki inwalidzkie. Między in. koncesję otrzymała „Spółdzielnia Inwalidzka”.

Do r. 1932 wszystko było w najwięszym porządku, jednak w 1932 r. spowodował kompletny wycofanie funduszy spółdzielni musiała ulec likwidacji. W toku likwidacji stwierdzono szereg nadużyć ze strony władz spółdzielni. Ustalono mianowicie, że b. prezesi spółdzielni p. Wacławek i Zieliński oraz szereg innych członków zarządu, mimo braku gotówki w kasie, wypłacili sobie po 3.000 zł. gratyfikacji. Następnie stwierdzono brak w kasie dowodów na 17.000 zł.

W związku z wynikami dochodzenia postawiono w stan oskarżenia b. dwóch prezesów Wacławka i Zielińskiego, oraz kilku członków zarządu i głównego kasjera b. „Spółdzielni Inwalidzkiej” Józefa Falkina, którego oskarżono o przywłaszczenie 17.000 zł. Jedynym dowodem przeciwko głów-

Fakt, że morderstwa s. p. min. Pierackiego dopuścił się O. U. N., znajduje potwierdzenie w całokształcie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a przede wszystkim:

Kiedy 15 czerwca 193 r. zginął na posterunku s. p. minister Bronisław Pieracki, już pierwsze

wyniki śledztwa wyraźnie wskazywały, że morderstwo było wykonane na rozkaz O. U. N. i przez jej członków. Przedewszystkiem wskazuje na to znaleziona w płaszczu mordercy wstążeczka o kolorach ukraińskich, sprzedawana przez ukraińskie organizacje dobroczynne, jak i bomba, znaleziona na miejscu zbrodni, a porzucona przez mordercę, której pochodzenie ponad wszelką wątpliwość zostało stwierdzone. Jak wiadomo, była ona wykonana w laboratorium osk. Karpińca w Krakowie. Również w szeregu pismach samo O. U. N. przyznało się do zbrodni.

15 lat pracy U. W. O. i O. U. N. — to jedno pasmo skrytobójstw, zbrodni, morderstw, wżajemnego oskarżania się i t. p. W tem świetle działalność O. U. N. i jej cele okazują się jaknajbardziej chybione. Jasnym jest, że przywódco O. U. N. Eugeniusz Konowalec i jego współpracownicy, ponoszą przedewszystkiem odpowiedzialność za mord.

Również archiwum Senyka, znajdujące się w rękach polskich, wskazuje na to, że zamach na min. Pierackiego był od dłuższego czasu przygotowywany i zdecydowany przez krajową egzekutywę O. U. N. Autentyczność tego archiwum nie ulega zdaniem sądu najmniejszej wątpliwości, bowiem została potwierdzona przez całkowicie wiarogodnych świadków. Dążenie do oderwania ziem południowo-wschodnich Polski — zamieszkałych przez ludność mieszaną polsko-ruską, ziem od wieków przynależnych do Polski, z ludnością wychowaną w kulturze i cywilizacji polskiej i zawsze ciążących do Polski — na leży określić jako jedną z najcięższych zbrodni przewidzianych w kodeksie karnym, jako zbrodnię stanu.

Po tym ogólnym wstępie Sąd skolei przeszedł do omawiania winy poszczególnych oskarżonych, zajmując się w pierwszym rzędzie kwestią, czy należą do O. U. N. zostało w toku przewodu sądowego całkowicie udowodnione. Na to pytanie Sąd w stosunku do wszystkich oskarżonych daje odpowiedź twierdzącą, opierając ją bądź na zeznaniach szeregu świadków, bądź na ujawnieniu szeregu okoliczności z archiwum Senyka, bądź też wreszcie na przyznaniu niektórych oskarżonych. Nie ulega zatem sądu najmniejszej wątpliwości, że zarówno dwie oskarżone kobiety, jak Hnatkowska i Zarycka należały do O. U. N. Zbyt wielkie role obydwoje spełniały, by można było przypuścić, iż to wszystko, co dla O. U. N. zrobiły, robiły nieświadome tego co

Po tym ogólnym wstępie Sąd skolei przeszedł do omawiania winy poszczególnych oskarżonych, zajmując się w pierwszym rzędzie kwestią, czy należą do O. U. N. zostało w toku przewodu sądowego całkowicie udowodnione. Na to pytanie Sąd w stosunku do wszystkich oskarżonych daje odpowiedź twierdzącą, opierając ją bądź na zeznaniach szeregu świadków, bądź na ujawnieniu szeregu okoliczności z archiwum Senyka, bądź też wreszcie na przyznaniu niektórych oskarżonych. Nie ulega zatem sądu najmniejszej wątpliwości, że zarówno dwie oskarżone kobiety, jak Hnatkowska i Zarycka należały do O. U. N. Zbyt wielkie role obydwoje spełniały, by można było przypuścić, iż to wszystko, co dla O. U. N. zrobiły, robiły nieświadome tego co

Kara została darowana na zasadzie amnestji.

7 żydów odpowiada
za oszukiwanie wojskowości

Sąd Okręgowy rozpoczął w dniu wczorajszym rozpatrywanie sprawy siedmiu żydów oskarżonych, o nadużycia poborowe. Głównym macherem zwalniającym poborowych od służby wojskowej, był Hersz Wale. Wszedł on w porozumienie z urzędnikiem wydziału wojskowego magistratu m. st. Warszawy Ryszardem Leskierem i do spółki „załatwiali” najrozmaitsze sprawy, związane bądź ze zwalnianiem z wojska,

bądź też z odroczeniem służby wojskowej.

Po przeniesieniu Leskiera do innego wydziału usiłował on wciąż gnać w aferę swego zastępcę w wydziale wojskowym p. Grano-szewskiego, ten jednak zameldował o wszystkim swojemu przełożonemu, który polecił mu w dalszym ciągu kontynuować rozmowy z Leskierem, jednak pod ścisłą obserwacją wywiadowców Urzędu Śledczego.

Pewnego dnia zatrzymano Leskiera, u którego znaleziono książeczkę wojskową niejakiego Szmula Aroniaka. Przy sprawdzaniu personalij Aroniaka ustalono, że jego metryka spisana była w 40 lat po urodzeniu, już po rozpoczęciu dochodzenia.

W dniu wczorajszym wszyscy zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem przekuwania i machinacyj związanych z uchylaniem się od służby wojskowej. Jak wiadomo, ostatnia kategoria przestępstw jest wyłączona z ustawy o amnestji.

Ze względu na skomplikowany charakter procesu, jak również dużą ilość świadków proces potrwa dwa dni.

Oskarżonych bronią adw. Paschalski, Goldstein, Lenkin, Kulesza i in. Oskarża prok. Marcinowski.

15 lat pracy U.W.O. i O.U.N.

To jedno pasmo skrytobójstw

Motywy wyroku w procesie bojowców ukraińskich

czynią i niepoinformowane, w jakim celu to robią. Dobro samej akcji O. U. N. wymagało, by zarówno Hnatkowska jak i Zarycka zdawały sobie sprawę z tego, jak ważne funkcje zostały im powierzone.

Przechodząc skolei do omówienia okoliczności, które Sąd uznał za udowodnione w związku z techniką wykonania zamachu na min. Pierackiego, Sąd stwierdza, że wszystkie próby obrony, zmierzające do poddania w wątpliwość faktu, że mordercą ministra był Grzegorz Maciejko, speliły na niczem. Już choćby fakt, że łuski i naboje rewolwerowe, które zostały znalezione na miejscu zbrodni, bądź też zostały wyjęte z ciała zamordowanego ministra i identyczność ich z łuskami i nabojami użytymi do zamordowania Baczynskiego, najdobitniej świadczą, że do obu morderstw użyty był jeden i ten sam rewolwer syst. „Hiszpan”. A rewolwer ten, jak ustalili przewod sądowy, wręczył osk. Pidhajny osk. Bandercze, który skolei przekazał go „Gofcie”, czyli Grzegorzowi Maciejce.

Osk. Bandera winien jest tego, że wydał rozkaz dokonania zamachu i że pomógł w jego wykonaniu przez wręczenie rewolweru bezpośredniemu mordercy, Łebed natomiast, który w Warszawie był zwierzchnikiem Maciejki, winny jest tego, że świadomie podał go do dokonania zabójstwa.

Osk. Karpyniec przyniósł w toku śledztwa, że wykonał bombę znaną na miejscu zbrodni. Bomba ta, jak ustalili śledztwo, nie była jedyną wyprodukowaną przez Karpynca. Ustalono, że w szeregu wypadkach użyte środki wybuchowe pochodziły z jego laboratorium.

Ścisłe współpracował z Karpyncem osk. Kłymyszyn. On to pomógł Karpyncowi wykonać bombę, która miała być użyta do zamachu na min. Pierackiego. Karpyniec i Kłymyszyn stale przebywali razem. Kłymyszyn więc musiał wiedzieć, poco i na jaki cel Karpyniec produkował bombę.

Osk. Pidhajny, jak ustalono, stał w kontakcie z Łebedem w czasie pobytu tego ostatniego w Warszawie. Doskonale więc musiał być poinformowany o celu po bytu w Warszawie. Również osk. Maluca, który nie był szeregowym członkiem O. U. N., wiedział o zamierzonym zabójstwie i świadomie w jego urzeczywistnienie wziął udział.

Co do pozostałych oskarżonych: Czorniak, Kaczmarek, Myhala, Zaryckiej i Raka — ponad wszelką wątpliwość udowodniono, że świadomie pomagali oni do dokonania zbrodni i pomogli zbrodniarzowi w ucieczce.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 14 stycznia

Dewizy: Belgia 89.50; Holandia 360.50; Londyn 26.24; Nowy Jork (kabel) 5.28 i siedem ósmych; Oslo 131.80; Paryż 35.01; Praga 21.07; Szwajcaria 172.60; Sztokholm 135.37; Berlin 213.45; Madryt 72.60.

Obroty dewizami średnie, tendencja miednicza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.23; rubel złoty 4.79; dolar złoty 9.01; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 130.50; funty ang. 26.22.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowlana 41.70; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 65.75 (odeinki po 500 dol.) 66.13 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 111.50; 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 53.10; 5 pr. konwersyjna 64.75; 6 proc. poz. dolarowa 80.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w procentach); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 84.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 90.50; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwarantowane 39.00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie 47.25; 6 proc. L. Z. Warszawy 59.00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 57.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 40.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 49.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 46.20; 6 proc. oblig. m. Warsz. 6 em. 62.00, 8 i 9 em. 59.75.

Akcje: Bank Polski 97.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.00; Lilpop 8.00; Norblin 35.25; Starachowice 33.50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, akcje Banku Polskiego słabsze, mocniejsze przemysłowe.

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 20 — 20.50, zbierana 19.50 — 20, żyto 1-szy st. 12.25 — 12.50, II-ry st. bez obrotu, owies 1-szy stand. 13.75—14, owies 1-A st. 14—14.25, owies II-gi stand. 13.25 — 13.50, jęczmień browarny 15.25—16, gat. II 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 21, Victoria 31 — 33, wyka 19.50—20.50, peluska 21.50 — 22.50, seradela podwójnie czyszczona 21.50 — 22.50, łubin niebieski 8.25 — 8.50, żółty 9.75 — 10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepak zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 42—43, rzepak letni 41.50 — 42.50, siewie lmanne 32.50 — 33.50, kończyca czerwona surowa bez grubej kianianki 90 — 100, czerwona bez kianianki o czystości 97 proc. 120—130, biała surowa 60—70, biała bez kianianki o czystości 97 proc. 80—90, mak niebieski 67—69, mąka pszenka gat. I-A 30—32, gat. I-B 28—30, gat. I-C 26—28, gat. I-D 24 — 26, gat. I-E 23 — 24, gat. II-B 22 — 24, gat. II-D 21—22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, mąka żytnia „wyścigowa” 21 — 21.50, gat. I-szy do 45 proc. 21 — 21.50, gat. I-szy do 55 proc. 20.50 — 21.00, gat. 16—16.50, razowa 16.00 — 16.25, otręby pszenne grube 11—12, średnie 10—10.50, mąki 10—10.50, żytnie 8.75—9.25, kuchenki 15.50—16, rzepakowe 13.50—14, śruta sojowa 22.50—23.

Na froncie północnym inicjatywa w rękach Włochów
Przed ofensywą gen. Graziani

Na froncie północnym
inicjatywa w rękach Włochów
Przed ofensywą gen. Graziani

Na froncie północnym, według urzędowych wiadomości włoskich, nie było dziś nie godnego zanotowania oprócz czynności patroli wojskowych. Według wiadomości ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle inicjatywa pozostaje w rękach wojsk włoskich. Na południe od Makalle, według tychże wiadomości wywiadowczy oddział włoski rozbił grupę Abisynczyków eskortującą żywność dla wojska.

Z Addis Abbeby donoszą, że dn. 11 b. m. samoloty włoskie bombardowały Dabat w odległości 120 klm. na północ od jeziora Tana, ofiar w ludziach nie było.

O froncie południowym źródła angielskie donoszą z Mogadiscio, że ofensywa gen. Grazianiego rozpoczęła się lada dzień. Jaki będzie kierunek tej ofensywy trudno przewidzieć. Najprostszą i najłatwiejszą jest droga do Dżidżigi i Harraru wzdłuż rzek Fafan i

Gerer przez Zagabur. Jak się zdaje, linia włoska idzie obecnie od Wala Deh na lewym skrzydle do punktu w odległości kilku kilometrów od Damot na skrzydle prawym, przechodząc Gabra Badu Dahan, Gabredarre, na północ od Gerlogubi Ual — Ual.

SMIERĆ LOTNIKÓW WŁOSKICH
RZYM, 13. 1. (PAT). Trzej lotnicy włoscy, należący do eskadry „Disperata” por. Lanza, ppor. Ostini i sierż. Barino spadli wraz z samolotem bombardującym podczas ćwiczeń w pobliżu Massaua i ponieśli śmierć. Ppor. baron Alberto Ostini był urzędnikiem ministerstwa prasy i propagandy oraz jednym z najbliższych współpracowników min. Ciano, z którym udał się na front afrykański, jako ochotnik.

Inauguracja roku w Papieskiej Akademii Nauk
Słowa Papieża o pokoju

MIASTO WATYKAŃSKIE, 13. 1. (KAP). Wczoraj w obecności Ojca św. odbyła się inauguracja roku akademickiego w Papieskiej Akademii Nauk. Po przemówieniu wstępem precsa Akademii, o. Gemelli, zabrał głos Papież dla wyrażenia radości z okazji znalezienia się w otoczeniu swej Papieskiej Akademii Nauk. Kończąc swe przemówienie, Papież powiedział:

„Po chwilach tak pogodnych, spędzonych w tem pogodnym otoczeniu, myślimy Nasza zwraca się ku ciężkim, ciemnym i groźnym chmurom, podnoszącym się ze wszystkich stron horyzontu, zarówno horyzontu narodowego, jak i międzynarodowego w najbardziej szerokim tego słowa znaczeniu. Pozwólcie sobie powiedzieć, że

choć wszystkie te niebezpieczeństwa ze wszystkich stron zgłaszają się do kół Nas, zachowujemy jednak w duchu taki doskonały spokój, że nie docierają doń ani te niepokojące ani te wzburzenia. Żyjemy nadzieje nieoptymistyczne, lecz nie ślepe i nie niezasadzone, gdyż z którejś strony tego groźnego nieba może wystrzelić światło toczy pokoju, tego pokoju, który tak dobrze określa Słowo Boże, tej obfitości pokoju w sprawiedliwości i prawdzie, dla którego wszyscyśmy winni żyć i pracować”.

ATENY, 13. 1. (PAT). Brytyjska eskadra kontrtorpedowców, która zarzucała kotwice w porcie Pireus, przeprowadziła w dniu dzisiejszym ćwiczenia w zatoce Saros.

Kipling
poważnie zaniemógł

LONDYN, 13. 1. (PAT). Znakomity pisarz angielski Rudyard Kipling, liczący 70 lat, zaniemógł nagle dzisiaj w nocy. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano brzusnej operacji. Przyczyna choroby Kiplinga jest nieznana, nie wiadomo, czy jest to choroba natury gastrycznej.

Podróżuj samolotem